

Książki Magazyn Do Czytania

Warszawa

12-22

DM. / Nr 6

5

Leo Lipski i inni klasycy

Czyta człowiek „Piotrusia” i nie mieści mu się w głowie, że ten tekst nie powstał wczoraj. Język Leo Lipskiego jest wciąż tak jędrny, sprężysty: „Życie osiada na twarzy jak pył. Ludzie odpadli ode mnie. Tynk. Liście jesienią. Oplątany jestem snem, dzikim winem. Opadają wyrazy szeptane w mroku”.

Obraz upodlenia człowieka – nadal dokuczliwy. Podejście do cielesności – na wskroś nowoczesne.

„Proza wybrana” Lipskiego, która ukazała się w Czarnem w opracowaniu Agnieszki Maciejowskiej, to wydarzenie par excellence. Autor w czasie wojny był więziony w łagrze, krótko – z powodu ciężkiej choroby – należał do armii Andersa, w wieku 28 lat doznał prawostronnego paraliżu. Miał żydowskie korzenie, ale hebrajskiego się nigdy nie nauczył; zmarł w latach 90. w Tel Awiwie. W nędzy i zapomnieniu.

A jego miejsce jest wśród klasyków! Nawet jeśli tych obrazoburczych („Będzie, przypuszczam, wielkim skandalem” – pisał Giedroyc do Miłosza o „Piotrusiu”).

Lipski uzupełnia zatem nasz kanon, natomiast literatura od dawna w nim obecna doczekała się w ostatnim czasie wielu wznowień, na dodatek w eleganckich wydaniach. Nawet jeśli wydawcy liczą po prostu na to, że „szkoły kupią” (np. prymusom na koniec roku), bo to w większości lektury, do tych książek warto wracać, czy ma się maturę na głowie, czy już dawno nie. A mowa m.in. o Hemingwayu w nowych przekładach (Marginesy), Steinbecku (Prószyński i S-ka), Nabokowie (W.A.B.). Pamiętamy też o wydawnictwach, które w klasyce się specjalizują, jak PIW i Officyna.

